



# Wiadomości **Uniwersyteckie**

## 4 | Wydarzenia

*Podsumowanie trzech lat działalności kolegium rektorskiego UMCS*

## 38 | Wydarzenia

*Trudne dobrego początku, czyli historia powstania UMCS*

## 62 | Nauka i ludzie

*Z miłości do muzyki. Rozmowa z prof. dr hab. Urszulą Bobryk – kierownikiem artystycznym Chóru Akademickiego UMCS im. Jadwigi Czerwińskiej*

80 LAT  
UMCS



# Kiedyś pisaliśmy o...



Jak wspominał Rektor naszej Uczelni, rozpoczynający się jubileusz 80-lecia istnienia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej to doskonała okazja do refleksji. Nie sposób nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, w końcu za nami 8 dekad nieustającego rozwoju, wspaniałych sukcesów, ale też wyzwań.

Na oczach społeczności akademickiej rozgrywały się wydarzenia, które wpłynęły na obecną pozycję UMCS w naukowym świecie. Aby utrwalić obraz minionych czasów dla przyszłych pokoleń, były, są i – mamy nadzieję – będą one dokumentowane na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich”, czyli uczelnianego czasopisma, ukazującego się nieprzerwanie od 1991 r.

Z okazji wielkiego święta naszej Uczelni przez cały rok jubileuszowy w poszczególnych wydaniach będziemy przypominać wybrane momenty z nią związane. Pokażemy niepowtarzalne okładki, interesujące artykuły oraz dawne, oryginalne rubryki.

W numerze, który trzymają Państwo właśnie w rękach, przypominamy historię powstania UMCS. W związku

z tym oprócz początków Uczelni postanowiliśmy też przybliżyć zawartość pierwszego numeru „Wiadomości Uniwersyteckich”. Opublikowano w nim m.in. sprawozdania z prac Senatu UMCS, tekst dotyczący jubileuszy prof. Teresy Skubalanki i prof. Józefa Szymańskiego, artykuł o powstaniu lubelskiego oddziału Europejskiego Konsorcjum Kształcenia Dorosłych i Rozwoju Ludzkich Możliwości, apel redakcji o dostarczanie tekstów do publikacji w kolejnych numerach, a także informacje na temat wyjazdów zagranicznych ówczesnych pracowników, kolokwii habilitacyjnych, obron rozpraw doktorskich oraz nowości wydawniczych.

Co ciekawe, to wszystko udało się zmieścić na zaledwie sześciu stronach. Nie zabrakło również dość nietypowych treści, które znalazły się w rubryce „Co nas denerwuje”.

Jeśli chcą Państwo dowiedzieć się, o czym pisano w kolejnych wydaniach na przestrzeni lat, już dziś zapraszamy do lektury lutowego numeru „Wiadomości Uniwersyteckich”.

Redakcja



## Wiadomości Uniwersyteckie

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Rok 1, numer 1 Kwiecień 1991 Cena: 1 tys. zł

Wzrost podłożenia  
23 marca

### Z prac Senatu

Senat poparł wnioski o powołanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. Wandy Berekowej (WCh) i Tadeusza Wilocha (WFiP). Poparcie uzyskały także wnioski o powołanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego docentów Janiny Wysocko-Lisek (WCh), Zofii Polkiewic-Zawadzkiej (WPA), Alana Koprowskiego i Jana Pomorskiego (WH) oraz Jacka Pańkiewicza (WFiS).

wyniesie 10,5 mld. Procedura związana z konkursem projektów badawczych jest w toku (studia projekty już zostały odrzucone). Rektori Raysi nie przewiduje i ślad dalszych pomysłów. W październiku ub. r. pracownicy UMCS zgłosili 99 projektów na kwotę ponad 49 mld zł. Komisja Postępy i Wdrożeń przelała środki w wysokości 5,9 mld (1) na realizację 75 projektów. W styczniu zgłoszono 112 projektów o wartości 67,2 mld zł. Il. z tego otrzymano?

Na marginesie tej piętnej wyliczanki. W ubiegłym roku najmniej na honoraria (i najwięcej na aparaturę i materiały) przeznaczony ze środków przyznanych na programy badawcze Instytutu Mikrobiologii (7%) i Biologii (9%). Znacznie górną średnią uniwersytecką (19%) wykazywał Instytut Nauk o Ziemi (35,3%). Instytut Filologii Polskiej (34,2%), Instytut Ekonomiki Przemysłu, Organizacji i Zarządzania (35,3%), Katedra Archeologii (39,6%),



Nasi rektorzy (od lewej): Kazimierz Gochół, Jan Rays, Eugeniusz Gajdar, Jerzy Baranowski, Feliks Borkowski.

### Nauka i pokolenie dorosłych

Przytoczyliśmy się do tradycyjnych form kształcenia przynależnych do studiów zaocznych, studiów podyplomowych, uniwersyteckich roczników. Potrzeba jednak i nowych idei, instytucji, działań. Odkrycie takie stało się w całej Europie.

Najważną zmianę i nowe impulsy w tej sprawie powołało Europejskie Konsorcjum Kształcenia Dorosłych i Rozwoju Ludzkich Możliwości. Labelki Oddziału Konsorcjum awansowały się 2 marca do stanu efektywności i symposium organizowanych w Belgii na przełomie 1990/1991 r. przez Fundację „Praca i Nauka” i gromadzących przedstawicieli 29 uniwersyteckich, o różnorodnych prądach i orientacjach.

kilku instytucji kulturalnych i społecznych z 12 krajów Wschodu i Zachodu (Polska, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia, Rumunia, Belgia, Francja, Dania, Niemcy, Holandia, Anglia, Hiszpania, USA). Idea przewodnią nauki jest taka, by polecały w procesie kulturowego i zawodowego dokształcania dorosłych wyzyski państwa, uczelni wyższych i organizacji społecznych. W związku z tym w skład lubelskiego komitetu zaopiniującego Oddziału Konsorcjum weszli: prof. dr hab. Jerzy Baranowski, posełowie UMCS, prof. dr hab. Adam Biela, profesor KUL, Edward Kubiś, wiceprzewodniczący ZR NSZZ „S” dr Andrzej Janus, przewodniczący KUL NSZZ „S” KUL, dr Michał

Zieliński, kierownik Studium Związkowe go przy ZR „S”.

Komisję doradczą 8-punkowy program działania. Obecnie na powołanie 11 Studium Związkowego przy ZR „S” (kier. dr M. Zieliński), 21 Studium Samoświadomości Węgry (kier. doc. dr hab. J. Stok), UMCS, 21 Studium Samorządności Społecznej (kier. prof. dr hab. T. Kopyciński, KUL), 10 podyplomowych studiów ekonomicznych na Wydziale Ekonomii UMCS (kier. doc. dr hab. J. Karpiński, UMCS), 5 studiów problemowo-malwersko-rodzinnych dla nauczycieli przygotowano do życia w rodzinie — będzie to otwarty fakturę w ramach sekcji podyplomowej KUL (kier. prof. dr hab. T. Kokołowicz, KUL), zorganizowane one są cyklicznie konferencje i seminaria dla praktyków i naukowców (kier. prof. dr

### UMCS w liczbach

UMCS zatrudnia ogółem 3269 osób (dane nie obejmują Filii w Rzeszowie). W tym 1484 pracowników naukowych, najwięcej na Wydziale Humanistycznym — 295, najmniej w Międzyuczelnianym Instytucie Nauk Politycznych — 54 osoby. A to zatrudnienie na pozostałych Wydziałach: BiNoZ — 190 osób, Prawa i Administracji — 99, Pedagogiki i Psychologii — 147, Inst. Wychowania Artystycznego — 108, Matematyczno-Fizycznym — 105, Chemii — 126, Ekonomicznym — 96 (obsługuje Filozofii i Socjologii — 96 (obsługuje 4 uczelnie). Inne jednostki, np. Biblioteka Główna, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, skupiają 123 osoby. Administracja uczelniana liczy 356 osób, obsługa — 723. Zespół Stołówek Główny zatrudnia 183 osoby, a Biblioteka Główna — 148.

### Łączność z całym światem

A właściwie z komputerami całego świata. Uczelnia nasza podłączona bowiem została do sieci komputerowej EARN (European Academic Research Net) rodu dzaju poczty, dającej możliwość błyskawicznego kontaktu z abonamentami zagranicznymi.

### CO NAS DENERWUJE

Wdeptane trawniki przy przejściu ul. Radziszewskiego obok Instytutu Trawę wspólnie tratują przechodzący pracownicy i studenci oraz samocielny powiatrzem, miazdzące trawniki. Ujemny przed garażami uniwersyteckimi mycie prywatnych samochodów z względu estetyczne.

### Uchwały Senatu

#### W sprawie finansowania nauki

Budowa gospodarki rynkowej, przeprowadzana w naszym kraju tak mocno ekonomicznie zdezastowanym, wymaga bez wątpienia wyrzeczeń i szczególnych wysiłków całego społeczeństwa. Zgodnie z wyważonym podziałem kosztów kryzysu i reformy gospodarczej między wszystkie sektory gospodarki, od pracowników wielu zakładów pracy wymaga ofiar.

Szkolnictwo wyższe było i niestety nadal jest nadmiernie obciążone tymi kosztami. Przez wiele lat pracownicy wyższych uczelni otrzymywali rażąco niskie wynagrodzenie, niewspółmierne w porównaniu z wynagrodzeniem pracowników zatrudnionych w innych gałęziach gospodarki, w tym np. w policji. Stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Pauperyzacja pracowników wyższych uczelni jest nie tylko rażąco niesprawiedliwoscią, ale ponadto przynosi ze sobą poważne szkody i zagrożenia społeczne. Może uniemożliwić postęp cywilizacyjny w naszym kraju, niewzmacniając wielkie wyrzeczenia i wysiłki naszego społeczeństwa.

W ostatnich tygodniach jesteśmy świadkami próby dalszego przetruczenia kosztów kryzysu i reformy gospodarczej na barki pracowników szkolnictwa wyższego. Z niezrozumiałych powodów, podczas ostatniej regulacji obniżono fundusz płac naszego działu o ponad 4%. Zdajemy sobie sprawę z trudności finansowych państwa, ale nie możemy godzić się na to, aby szkolnictwo wyższe padło ofiarą ustępstw, wymuszanych na państwie przez różne grupy społeczne.

Taka polityka doprowadziłaby do upadku kultury i z tych względów zdecydowanie musimy przeciwko niej zaprotestować.

# Trudne dobrego początki, czyli historia powstania UMCS



Po pięciu latach okupacji niemieckiej 25 lipca 1944 r. oswobodzony został Lublin. Zanim do tego doszło, 22 lipca Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał tzw. Manifest Lipcowy, w którym można przeczytać m.in., że jednym z podstawowych zadań nowego rządu będzie odbudowa szkolnictwa polskiego, również wyższego, oraz zapewnienie bezpłatnego nauczania na terenach wyzwolonych. Co więcej, po wojennych stratach wśród społeczeństwa (dodajmy, że ze strony obu najeźdźców), specjalną opieką miała być otoczona polska inteligencja<sup>1</sup>. Zdobycie Lublina dało możliwość wprowadzenia tych i innych postanowień PKWN w życie, dlatego 1 września 1944 r. w lokalnej prasie ukazało się ogłoszenie następującej treści:

» Resort Oświaty PKWN wzywa Profesorów, Docentów, Asystentów wyższych uczelni wszelkiego rodzaju oraz instytutów naukowych polskich i zagranicznych, przebywających w Lublinie do natychmiastowego zarejestrowania się w Wydziale Szkół Wyższych Resortu Oświaty w godzinach 9–12 w gmachu Muzeum (biblioteka) przy ul. Narutowicza 4. Te same osoby, przebywające na obszarach wyzwolonych poza Lublinem, zechcą zgłosić się listownie pod wskazanym adresem<sup>2</sup>.

Odzew na to dość enigmatyczne ogłoszenie był całkiem szeroki. Odpowiedziało na nie około 50 osób pochodzących z terenów całej Polski. Jako że do odbu-

dowy kraju potrzebna była wykształcona kadra, od 12 września organizowano w Lublinie publiczne odczyty z różnych dziedzin nauki, które odbywały się w Gimnazjum im. Hetmana Jana Zamojskiego przy ul. Ogrodowej 14. Wykłady te prowadzili profesorowie przebywający wówczas w mieście – wielu z nich znalazło później zatrudnienie w nowo powstałej uczelni.

Owe odczyty każdorazowo gromadziły bardzo liczne audytorium. W związku z dużym zainteresowaniem różne środowiska lubelskie, tak naukowe, jak i z kręgu władz, zaczęły wysuwać projekty powołania w Lublinie kolejnej, po Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, szkoły wyższej. Wyznaczony przez przewodniczącego PKWN do zbadania zagadnienia ówczesny naczelnik Wydziału Szkół Wyższych Resortu Oświaty PKWN prof. dr Henryk Raabe przedstawił 18 września projekt utworzenia w Lublinie Akademii Medycyny i Nauk Przyrodniczych. Potrzebę utworzenia uczelni o takim charakterze argumentował faktem, że KUL miał charakter prywatny i posiadał mniejsze możliwości niż uniwersytet państwowy. Ponadto nauczanie prowadzono tam na czterech Wydziałach: Teologii, Nauk Humanistycznych, Prawa Kanonicznego oraz Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, zaś w odradzającym się kraju istniała paląca potrzeba szkolenia w zakresie nauk medycznych, weterynaryjnych, rolnych i przyrodniczych. Prof. Raabe podkreślał również, że nowo powstała uczelnia powinna mieć prawa wyższej uczelni akademickiej<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Manifest i pierwsze dekrety Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, 22 VII 1944 r.

<sup>2</sup> Ogłoszenie Resortu Oświaty PKWN, „Rzeczypospolita”, nr 30 z 1 IX 1944 r., s. 4.

<sup>3</sup> Powstanie i organizacja Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w świetle źródeł, wyb. i oprac. J. Malarczyk, Lublin 1968, s. 14–17.

Znane są dwa projekty dekretu powołującego uczelnię, które pojawiły się, zanim doszło do jej formalnego utworzenia. W myśl tych dokumentów w dalszym ciągu podstawowym jej zadaniem miało być kształcenie o charakterze medycznym i przyrodniczym. Postulowana przez prof. Raabego nazwa „Akademia Medycyny i Nauk Przyrodniczych” została zarzucona, pojawiły się natomiast pomysły nadania uczelni imienia Mikołaja Kopernika lub Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W związku z problemami lokalowymi uniwersytet lub przynajmniej część jego wydziałów planowano umieścić w Zamościu, w budynkach byłej Akademii Zamojskiej<sup>4</sup>.

23 października 1944 r. odbyło się posiedzenie PKWN, na którym zapadły decyzje o utworzeniu uniwersytetu w Lublinie. Zdania zebranych co do tej kwestii były podzielone. Część z nich, jak kierownik Resortu Odszkodowań Wojennych Emil Sommerstein czy też kierownik Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia Bolesław Drobner, postulowała utworzenie tylko instytutu z jednym lub dwoma wydziałami, gdyż na więcej nie pozwalały warunki finansowe, lokalowe oraz kadrowe. Ostatecznie, zgodnie z postulatami kierownika Resortu Oświaty PKWN dr. Stanisława Skrzyszewskiego oraz premiera rządu Edwarda Osóbki-Morawskiego, zdecydowano jednak o utworzeniu czterowydziałowej uczelni wyższej, na co wpływ miała m.in. utrata przez odradzające się państwo polskie ośrodków akademickich w Wilnie i we Lwowie, a więc potrzebny był duży uniwersytet znajdujący się po wschodniej stronie Wisły.

Na posiedzeniu podjęto również sprawę nadania uczelni imienia Marii Curie-Skłodowskiej. Taki wybór poddyktowany był popularnością badaczki w świecie oraz nadzieją, że pracujących w uniwersytecie ludzi zainspiruje jej pęd do pracy naukowej. Zwrócono również uwagę na analogię między życiem Patronki a powstającą uczelnią, ponieważ „(...) Maria Curie-Skłodowska zaczynała od szopy (...)”<sup>5</sup>, tak samo jak od skromnych podstaw zaczynał UMCS.

Warto dodać, że do dzisiaj sposób zapisu nazwiska Patronki w nazwie „UMCS” budzi kontrowersje. Co kilkanaście lat pojawiają się propozycje zmiany for-



Zbiórów Archiwum UMCS

↑ Budynek Publicznego Gimnazjum im. Stanisława Staszica, który był pierwszą siedzibą UMCS



Zbiórów Archiwum UMCS

↑ Posiedzenie Zarządu Miejskiego, na którym przekazano UMCS 17 ha gruntów pod rozbudowę Dzielnicy Uniwersyteckiej (lipiec 1946 r.)

my na „UMSC”, które, nie bez pewnej racji, uzasadnia się np. kolejnością nazwiska panińskiego przed przybranym. Wykładnię pisowni jej nazwiska przedstawił prof. dr Jan Malarczyk, stwierdzając, że w chwili

<sup>4</sup> Powstanie i organizacja Uniwersytetu..., s. 18–19, 23–24.

<sup>5</sup> Powstanie i organizacja Uniwersytetu..., s. 30.



Zbiórów Muzeum UMCS

↑ Inauguracja pierwszego roku akademickiego na UMCS (14 stycznia 1945 r.). Od lewej: prof. Konstanty Strawiński, rektor UMCS prof. Henryk Raabe i prof. Janusz Domaniewski

wyjścia za mąż Maria przyjęła zgodnie z prawem francuskim nazwisko męża i występowała jako Maria Curie, zaś nazwisko panięskie dopisywała, by podkreślić swoją polskość. W związku z tym wersja „UMCS” jest poprawna, nie ma natomiast prawnych podstaw, by zmiana na inną formę mogła dokonać się w najbliższej przyszłości<sup>6</sup>.

Ostatnim krokiem było ogłoszenie, również na posiedzeniu PKWN z 23 października, dekretu zatwierdzającego utworzenie państwowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z siedzibą w Lublinie, którego cele określono następująco:

- a) kształcenie sił naukowych i specjalistów we wszystkich działach nauki;
- b) prowadzenie prac naukowych i badawczych<sup>7</sup>.

Uczelnia dzieliła się na cztery Wydziały: Lekarski, Przyrodniczy, Rolny i Weterynaryjny – jak widać nie chciano jeszcze wówczas powiełać prowadzonych przez

KUL wydziałów. Pierwszym rektorem został prof. Henryk Raabe. Problem z lokalizacją rozwiązano początkowo poprzez przydzielenie pomieszczeń na pierwszym i drugim piętrze budynku Gimnazjum Państwowe im. Stanisława Staszica przy Al. Raławickich 30.

25 października (w innych źródłach pojawia się data 26<sup>8</sup>) odbyło się pierwsze posiedzenie profesorów i asystentów UMCS, które miało miejsce w jednej z sal Gimnazjum. Pomieszczenie to znajdowało się akurat w remoncie i za meble służyły deski umieszczone na beczkach z cementem. Z tego wzięto się słynne już określenie „zgromadzenie na beczkach”. Posiedzeniu przewodniczył rektor prof. Raabe, wziął w nim udział również wspomniany już dr Skrzyszewski. Na zebraniu ukonstytuował się pierwszy skład władz Uniwersytetu. Prorektorem został prof. dr Ludwik Hirszfild (w 1945 r. zastąpił go prof. dr Konstanty Strawiński), zaś jeśli chodzi o władze wydziałowe, dokonano wyboru następujących dziekanów: dla Wydziału Lekarskiego – prof. dr Jan Henryk Lubieniecki, dla Wydziału Przyrodniczego – prof. dr Konstanty Strawiński, dziekanem Wydziału Rolnego został prof. dr Janusz Domaniewski, zaś w przypadku Wydziału Weterynaryjnego wybrano tylko prodziekana w osobie prof. dr. Józefa Parnasa.

Zapisy na pierwszy rok studiów na wszystkich wydziałach rozpoczęły się 3 listopada i trwały do 15 (w przypadku mieszkańców Lublina) lub 20 listopada (dla osób spoza miasta). Tak krótkie terminy podyktowane były zapewne pośpiechem, z jakim planowano rozpocząć zajęcia w celu wykształcenia ludzi potrzebnych w wyniszczonym materialnie i społecznie kraju. Pierwsze egzaminy rozpoczęły się 22 listopada na Wydziale Lekarskim – o dużym zainteresowaniu może świadczyć fakt, że przybyło na nie 460 osób, podczas gdy zaplanowano przyjęcie na tym Wydziale 200 studentów. Przy okazji okazało się, że istnieje zapotrzebowanie również na inne kierunki studiów. W związku z tym 9 stycznia 1945 r. otworzono piąty Wydział – Farmaceutyczny, którego dziekanem został prof. dr Kazimierz Kalinowski.

<sup>6</sup> Więcej na ten temat zob.: A. Borkowski, *Wokół nazwy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, nr 8 z X 2016 r., s. 34–36.

<sup>7</sup> *Powstanie i organizacja Uniwersytetu...*, s. 32.

<sup>8</sup> Datę 25 października można znaleźć choćby w: *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 1944–1979*, red. W. Skrzydło, R. Orłowski, G. L. Seidler, Lublin 1979, s. 15. Z kolei 26 października zob.: *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. 3 lata pracy 1944/45–1946/47*, Lublin 1947, s. 15.

Ogółem na wszystkich wydziałach UMCS przyjęto w pierwszym roku 980 studentów (w tym 314 kobiet), z czego na Wydział Lekarski – 509 osób (przyjmowano kandydatów na pierwszy rok studiów oraz dwa ostatnie – dla tych, którzy zaczęli takie studia przed wybuchem wojny), na Wydział Farmaceutyczny – 146 studentów, na Wydział Przyrodniczy – 125 osób, na Wydział Weterynaryjny – 150 oraz na Wydział Rolny – najmniej, bo 50 osób. Ponadto w roku akademickim 1944/1945 na UMCS zatrudnionych było 43 profesorów i zastępców profesorów (w tym kadra z uniwersytetów z Wilna i Lwowa), 7 adiunktów i kustoszy, 38 starszych asystentów, 16 asystentów i zastępców asystenta, 4 lektorów, 20 pracowników administracyjnych i 19 woźnych<sup>9</sup>.

Inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 14 stycznia 1945 r. w gmachu Gimnazjum im. S. Staszica przy Al. Racławickich 20b. W uroczystości wzięli udział m.in.: Bolesław Bierut, dr Stanisław Skrzyszewski, gen. Bolesław Półturzycki, ambasador RP w ZSRR Zygmunt Modzelewski, a także inni przedstawiciele PKWN, państw obcych oraz lubelskiego społeczeństwa. Podczas wydarzenia przemawiali dr Skrzyszewski, autor znamienych słów: „Uniwersytet powstaje z niczego”, oraz rektor prof. Raabe, zaś wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr Jan Błaton.

Przed Uczelnią stały ogromne trudności. Bardzo realne były problemy lokalowe, a pomieszczeń w Gimnazjum im. S. Staszica nie było wystarczająco dużo w stosunku do potrzeb. Władze UMCS dosłownie walczyły o każdą salkę i budynek w zniszczonym Lublinie – starania te przynosiły pewne efekty. W 1945 r. pozyskano wiele różnych pomieszczeń, które zapewniły względne warunki kształcenia, chociaż do ideału jeszcze długo było daleko. Co więcej, braki istniały również w sferze materiałowej – nie było mebli, podstawowego wyposażenia biurowego, księgozbiorów dla bibliotek itp. Potrzebne materiały pozyskiwano z różnych części kraju i z zagranicy, m.in. w formie darów. Doszło do tego, że władze UMCS, organizując inaugurację pierwszego roku akademickiego, zmuszone były wypożyczyć z Teatru Miejskiego granatowe kotary do dekoracji auli, zaś z ministerstwa – sztandary narodowe.



Zb. zbiorów Muzeum UMCS

↑ Studenci I roku (1944/1945) sekcji matematyki, fizyki i chemii przed Rektoratem

Mimo trudnych początków, atmosfera studiów była radosna. Warto tu zacytować słowa Alojzego Srogi, który wspominał:

„Radość była jednakowa wśród profesorsko-asystenckiego ciała, jak i studenckiego plebsu, z każdego preparatu anatomicznego i zoologicznego, z każdego statywu i każdej chłodnicy, z każdego nawet najbardziej obsekurowanego, ale dodatkowego budynku. Stosunki na Uczelni były wtedy rodzinne, profesorowie żyli w warunkach niewiele lepszych niż studenci, jedyną ich satysfakcją było wdzięczne audytorium, łaknące wiedzy<sup>10</sup>.”

Przez następnych 80 lat UMCS rozwijał się szybko i prężnie, tworząc nowe wydziały i kierunki. W bieżącym 2024 r. Uczelnia obchodzi kolejny jubileusz swojego istnienia. Do „setki” już niedaleko, pozostaje więc życzyć całej społeczności akademickiej co najmniej 200 lat owocnej pracy i nauki.

*Michał Kuchciak*

<sup>9</sup> *Dziesięć lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. 1944–1954*, red. A. Bielecki, Lublin 1954, s. 7, 13.

<sup>10</sup> A. Sroga, *Studenckie lata*, Lublin 1966, s. 30.

80 LAT  
UMCS

80  
LAT  
UMCS  
LUB  
LIN

SZCZEGÓŁY

80LAT.UMCS.PL